



**12.07**

piątek, 19.00  
NFM, Sala Główna

# Cello Symphony

Polish Cello Quartet, fot. Łukasz Rajchert

## Program:

**Jean Absil** (1893–1974)

*Quatuor pour violoncelles* op. 28 [10']

I. *Allegro moderato*

II. *Allegretto*

III. *Allegro giocoso*

Wykonawcy:

**Polish Cello Quartet:** Tomasz Daroch, Wojciech Fudala,  
Krzysztof Karpeta, Adam Krzeszowiec – wiolonczele

**Ludwig van Beethoven** (1770–1827)

*VII Symfonia A-dur* op. 92: cz. II *Allegretto* (oprac. na oktet wiolonczelowy S. Watkins) [9']

**Philippe Hersant** (1948)

*Fantaisie à la manière de Callot. Hommage à Gustav Mahler* [7']

Wykonawcy:

**Polish Cello Quartet:** Tomasz Daroch, Wojciech Fudala,  
Krzysztof Karpeta, Adam Krzeszowiec – wiolonczele

**Tomáš Jamník** – wiolonczela

**Marcel Markowski** – wiolonczela

**Maciej Młodawski** – wiolonczela

**Adam Garnecki** – wiolonczela

\*\*\*

**Richard Strauss** (1864–1949)

*Romans F-dur* TRV 118 na wiolonczelę solo i orkiestrę (oprac. H. Krzeszowiec)

Wykonawcy:

**Julius Berger** – wiolonczela

**Orkiestra Międzynarodowej Akademii Wiolonczelowej**

**Philip Glass** (1937)

*III Symfonia:* cz. III (oprac. E. Arizcuren pt. *Symphony for Eight*) [10']

Wykonawcy:

**Orkiestra Międzynarodowej Akademii Wiolonczelowej**

**Maurice Ravel** (1875–1937)

*Bolero* (oprac. J. Barralet) [16']

Wykonawcy:

**Orkiestra Międzynarodowej Akademii Wiolonczelowej**

Współorganizatorzy:



**M**iędzynarodowa Akademia Wiolonczelowa (MAW) jest co prawda przedsięwzięciem skierowanym przede wszystkim do chcących doskonalić swój warsztat muzyków, za każdym razem jednak towarzyszą jej koncerty będące prawdziwą uczta dla melomanów. W ramach odbywającej się w tym roku jej jedenastej edycji w NFM usłyszeć będzie można festiwalową orkiestrę, a z nią czołowych europejskich wiolonczelistów. Nie zabraknie zatem wykładów Akademii: Juliusa Bergera, Tomáša Jamníka, a także członków Polish Cello Quartet, którzy stoją też za organizacją MAW oraz są jej artystycznymi kierownikami. W programie koncertu znajdują się dzieła powstałe od początku XIX wieku po współczesność.

Koncert rozpocznie *Kwartet wiolonczelowy* belgijskiego kompozytora Jeana Absila – laureata utworzonej w Belgii na francuski wzór Prix de Rome – nagrody, którą we Francji uhonorowano między innymi Charlesa Gounoda, Georges’a Bizeta, Hectora Berlioz’a i Claude’a Debussy’ego. W latach 30. XX wieku, pod wpływem nowej muzyki, artyście temu udało się wykształcić indywidualny styl cechujący się zamiłowaniem do polifonii i polimodalności. W 1937 roku Belg skomponował zwięzły, trzyzęściowy *Kwartet* op. 28 zdominowany przez żywe tempa i wyraziste rytmy, które pełnią w nim funkcję formotwórczą. Wszystkie ogniwa cechuje tu czytelna forma reprzyzowa. Utwór rozpoczyna opadająca progresja melodyczna, z której wywiedziona jest komórka rytmiczna napędzająca całą jego pierwszą część. Kolejnemu ogniwu Absil równie szybko nadaje taneczny puls oparty na akcentowaniu słabych części taktu. Charakterystyczny jest tu również powracający wielokrotnie temat o optymistycznym charakterze. W będącym najdłuższą i najszybszą częścią finału powracają dwie kontrastujące z sobą muzyczne myśli. Pierwszą z nich wyróżnia zadziorna rytmika budząca skojarzenia z muzyką flamenco (Absil wykorzystywał czasem elementy muzyki iberyjskiej, na przykład habanery, interesował się również muzyką ludową Europy Południowo-Wschodniej). Druga myśl regularny rytmiczny tok przerywa długimi dźwiękami i triolami wygrywanymi tenuto. Zaraz potem zabrzmi opracowanie na oktety wiolonczelowy najwolniejszej części z *VII Symfonii* Ludwiga van Beethovena, przygotowane przez brytyjskiego kompozytora Stephena Watkina. W trakcie wiedeńskiej premiery utworu w 1813 roku powtórzenia tej właśnie, utrzymanej w molowej tonacji części w ramach bisu domagała się rozentuzjasmowana publiczność. Najbardziej charakterystycznym elementem tego ogniwa jest powtarzający się uporczywie marszowy, daktyliczny rytm, który usłyszymy już od pierwszych taktów. Konstrukcja formalna owej symfonicznej części jest dość skomplikowana –

mamy bowiem do czynienia z hybrydą kilku klasycznych wzorców. Ważną funkcję pełni tu z całą pewnością wariacyjność, całość spaja jednak obecność charakterystycznego, stabilnego pulsu.

Prestiżową *Prix de Rome*, o której belgijskiej edycji była już tu mowa i której zdobycie dawało francuskim kompozytorom możliwość dwuletniego pobytu w Villi Medici, zlikwidowano na fali rozruchów maja 1968 roku. Współczesny francuski twórca Philippe Hersant znalazł jednak na wizytę w rzymskiej siedzibie Akademii Francuskiej inny sposób, spędzając tam kilka lat pod koniec lat 70. XX wieku w ramach stypendium. Wcześniej studiował też w Konserwatorium Paryskim w klasie André Joliveta. Przez ponad trzydzieści lat był producentem w stacji radiowej France Musique, a jako kompozytor rezydent współpracował z wieloma francuskimi orkiestrami i festiwalami. Będąc miłośnikiem literatury, w swoich utworach wykorzystywał teksty Juliusza Verne'a, Antona Czechowa, Friedricha Hölderlina czy Arthura Rimbauda. Jego *Fantaisie à la manière de Callot* na osiem wiolonczel z 2014 roku to jednak odniesienie nie do twórczości któregoś z klasycznych pisarzy, lecz do Gustava Mahlera i jego *I Symfonii* „Tytan”. Tytuł utworu Hersanta nawiązuje bowiem do nazwy, jaką austriacki symfonik nadał pierwotnie III części swojego dzieła, czyli *Todtenmarsch in Callots Manier* (*Marsz żałobny w manierze Callota*). Jej stworzenie zainspirował drzeworyt przedstawiający kondukt pogrzebowy myśliwego, w którym maszerują łowne zwierzęta. Choć autorem grafiki jest Moritz von Schwind, Mahler uważał, że był nim Jacques Callot. Tym właśnie sposobem nazwisko siedemnastowiecznego lotaryńskiego grafika znalazło się też w tytule utworu Philippe'a Hersanta, zawierające cytaty z różnych dzieł Gustava Mahlera, w tym też oczywiście z III części *Tytana*.

W 1883 roku nie Mahler, lecz inny gigant późnoromantycznej symfoniki – Richard Strauss – na wiolonczelę z towarzyszeniem orkiestry skomponował jednoczęściowy *Romans F-dur*. Niedługo wcześniej twórca wielu późniejszych epokowych poematów symfonicznych napisał inny utwór wiolonczelowy – *Sonatę F-dur* na wiolonczelę i fortepian, zdedykowaną Hanušowi Wihanowi. To właśnie znajomości z Czechem, w owym czasie pierwszym wiolonczelistą dworskiej orkiestry w Monachium, młody wówczas kompozytor zawdzięczał tak dobrą znajomość instrumentu, któremu w *Romansie* powierzył partię solową. Przypominający wolne ogniwo nieistniejącego wiolonczelowego koncertu utwór przez lata pozostawał właściwie zapomniany – wydania doczekał się dopiero w 1987 roku. Kompozycję przepełnia młodzieńczy czar, a także liryzm prostych melodii, chociaż nie brak tu też odcinków bardziej popisowych.

Podczas koncertu Międzynarodowej Akademii Wiolonczelowej dzieło Straussa usłyszymy w opracowaniu Henryka Krzeszowca. W następnej kolejności wysłuchamy transkrypcji III części minimalistycznej *III Symfonii* Philipa Glassa. Autor opracowania, które znalazło się w programie – Elias Arizcuren – zatytułował ją *Symphony of Eight*. Hiszpański wiolonczelista i dyrygent podąża w nim za strukturą stworzoną przez Glassa. Mamy tu zatem do czynienia z rodzajem nowoczesnej interpretacji chaconny – formy sięgającej korzeniami aż do baroku, polegającej na powtarzaniu harmonicznego sekwencji, na tle której rozwijane są wariacje. Zgodnie ze swoim tytułem transkrypcja Arizcurena jest próbą przełożenia stopniowo się komplikującej, polifonicznej tkanki symfonii Glassa na muzyczne środki oktetu wiolonczelowego (pierwowzór przeznaczony był na dziewiętnaście instrumentów smyczkowych). Praca Hiszpana zyskała akceptację autora oryginału, który wysłuchał *Symphony of Eight* w wykonaniu Conjunto Ibérico w 1999 roku w amsterdamskim Concertgebouw. Wrocławski koncert zakończy kompozycja cechująca się – podobnie jak wiele utworów Glassa – maksymalną prostotą. Powrócą w niej również stylizacje hiszpańskie – będzie to bowiem słynne *Bolero* Maurice’a Ravela. Orkiestrę symfoniczną, na którą przeznaczone było skomponowane w 1928 roku dzieło, Brytyjczyk James Barralet zamienił na zespół wiolonczelowy. Nie skrócił jednak trwającego kilkanaście minut słynnego arcydzieła nawet o takt, stawiając w ten sposób przed samymi tylko wiolonczelistami arcytrudne zadanie realizacji niezwyklej formy opierającej się na kumulacji napięć za pomocą perkusyjnego tętna, gry instrumentalnych barw i stopniowego potęgowania dynamicznego.

**Barnaba Matusz**

Organizator: NFM – instytucja kultury współprowadzona przez:



Wrocław **miasto spotkań**



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego



**DOLNY  
ŚLĄSK**

Mecenaszi NFM:



Mineral Zdrój

FANUC



Mecenas  
Edukacji NFM:

Partner  
strategiczny NFM:

Partnerzy NFM:

Partnerzy medialni NFM:

